

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 17 (396) 26 kwietnia – 2 maja 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



UPADŁ STRAJK BRONNIARZA



Rząd PiS stanowczym ruchem kończy chaos wprowadzony przez strajk Związku Nauczycielstwa Polskiego! Dzięki specjalnej nowelizacji przepisów wszyscy uczniowie będą mogli być sklasyfikowani i dopuszczeni do matur – nawet, jeśli ich nauczyciele będą próbowali to uniemożliwić. Zdecydowana postawa rządzących spowodowała, że ZNP zawiesiło „pierwszy etap strajku”. W naszym regionie i tak się on wypalał. Według danych kuratorium strajkowało około 20 procent placówek oświatowych.

CZYTAJ | 3

PO STRONIE ŻYCIA

POŁUDNIOWE PODLASIE | 4

– Zawsze wywiązuję się z powierzonych mi zadań. Staram się robić to najlepiej. Nie zawodzę! – mówi w wywiadzie dla Tygodnika Podlaskiego Barbara Barszczewska, znana lekarka, działaczka społeczna i radna sejmiku wojewódzkiego, która kandyduje z listy PiS do europarlamentu.



foto: materiały własne

DODATKOWA EMERYTURA DLA WSZYSTKICH

POLSKA | 5

Bardzo ważny dzień dla 10 milionów polskich emerytów i rencistów. Prezydent Andrzej Duda podpisał „jarkowe”, czyli ustawę o dodatkowej, trzynastej emeryturze. Pieniądze dostaniemy wraz z majową wypłatą świadczeń emerytalnych i rentowych. Uwaga! Nie trzeba składać żadnego wniosku!



foto: freemages.com

PRZECIW LGBT

LUBELSZCZYZNA | 3

Sejmik województwa lubelskiego przeciw światopoglądowej ofensywie skrajnej lewicy! Radni przyjęli stanowisko będące sprzeciwem wobec pojawiających się w sferze publicznej działań promujących ideologię LGBT. Apel trafi do wszystkich samorządów lokalnych. Miejmy nadzieję, że samorządowcy wezmą go do serca.



Odbierz i wywieś flagę!

RADZYŃ PODLASKI

Przed nami dni biało-czerwonej dumy. Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek zachęca mieszkańców, by przychodzili do sekreta-

riatu urzędu i odbierali (oczywiście bezpłatnie) narodowe flagi, które możemy wywieść 2 i 3 maja. Flagę można wziąć codziennie w godz 7.30 – 15.30. Bądź dumny! Odbierz i wywieś flagę!

Sportowcy ze wsparciem od marszałka

Młodzi sportowcy z naszego regionu dostali stypendia od marszałka województwa. Łączna kwota jest niebagatelna – to 800 tys. złotych.



Stypendia wręczał wicemarszałek Dariusz Stefaniuk

LUBELSZCZYNA

Jak podkreślają urzędnicy, celem realizowanego przez samorząd województwa programu stypendialnego dla sportowców z Lubelszczyzny jest udzielenie wsparcia finansowego szczególnie młodym i perspektywicznym sportowcom uprawiającym sporty oraz konkurencje olimpijskie i paraolimpijskie w początkowych latach ich sportowej kariery.

– Sport to bezcenna inwestycja i fakt, że mamy 266 medalistów z różnych imprez sportowych, od Mistrzostw Polski, po Mistrzostwa Świata, Europy jest imponującym wynikiem jak na dwumilionowy region – podkreślił Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Stypendium sportowe na okres 9 miesięcy (od kwietnia do grudnia br.) trafi do 266 osób. Wartość wsparcia to prawie 800 tysięcy złotych. Stypendia otrzymało 102 zawodników za osiągnięcia seniorskie, 21 za osiągnięcia w kategorii młodzieżowców, 60 za osiągnięcia w kategorii wiekowej juniora oraz 83 juniorów młodszych (kadetów). Reprezentują oni 20 sportów olimpijskich i paraolimpijskich: badminton, bobsleje, boccia, boks, goalball, golf, kolarstwo, lekka atletyka, łucznictwo, narciarstwo biegowe, piłka nożna, piłka ręczna, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby 7, siatkówka, taekwondo olimpijskie, tenis, wspinaczka sportowa – trójbój olimpijski oraz zapasy.

Setki milionów na nasze drogi

Premier Mateusz Morawiecki zatwierdził ostateczną listę gmin i powiatów z woj. lubelskiego, które otrzymają w tym roku pieniądze na budowę i modernizację dróg lokalnych na swoim terenie.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Do urzędników wpłynęło 120 wniosków na drogi gminne i 35 na drogi powiatowe. Dotację przyznano m.in. na modernizację trasy Niewęłosz-Czemierniki i drogi w Brzozowicy Dużej (powiat radzyński), remont drogi Zalesie-Piszczac i Hałasy-Żabce (powiat bialski) a także szereg inwestycji w innych miejscach naszego regionu, na przykład w Konstantynowie, Łomazach czy Międzyrzeczu Podlaskim.

Z kolei 15 kwietnia minął termin składania przez samorządy wniosków o dotację do budowy dróg w tym roku, w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Do wojewody lubelskiego wpłynęło łącznie ponad 520 wniosków na drogi gminne oraz powiatowe. Wartość wszystkich zgłoszonych inwestycji, które w ramach FDS zamierzają realizować w tym roku samorządy z woj. lubelskiego wynosi ok. 334 mln zł (drogi gminne) i ok. 393 mln zł (drogi powiatowe), co razem wynosi ponad 720 mln zł. Samorządom, które aktywnie uczestniczą w prowadzonym przez rząd PiS programie podziękował na antenie Katolickiego Radia Podlasie wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.



O FDS mówił w Radiu Podlasie wicewojewoda Robert Gmitruczuk

– Te inwestycje przełożą się na dobrą, jakościową zmianę stanu infrastruktury drogowej w naszym regionie – podkreślił Gmitruczuk.

Wicemarszałek Beata Mazurek chwali parczewską musztardę

Zabawna wymiana zdań w internecie. Wicemarszałek Sejmu, a zarazem rzeczniczka Prawa i Sprawiedliwości Beata Mazurek zabrała głos w dyskusji na temat tego, która z polskich musztard jest najsmaczniejsza. Poleciała oczywiście naszą, parczewską!

PARCZEW

Rozmowę w jednym z serwisów zaczął Robert Feluś, byłý naczelny bardzo krytycznej wobec rządu gazety „Fakt”, rekomendując musztardę produkowaną w Krakowie. Do żartobliwej dyskusji, wraz z wieloma innymi internautami, włączyła się Beata Mazurek.

– Każdy chwali swoje zatem z Parczewa najlepsza – napisała Mazurek i wkleiła zdjęcie musztardy miodowej produkowanej w Parczewie. A gdy dziennikarz stwierdził, że nie zna naszej słynnej musztardy, parlamentarzystka stwierdziła, że podaruje mu kilka słoików wyborczego produktu z Parczewa. No i fajnie: lokalny patriotyzm i poczucie humoru to podstawa!



700 tysięcy nowych drzew

MIĘDZYRZEC PODLASKI

W Nadleśnictwie Międzyrzec posadzonych zostanie ponad 650 tysięcy nowych drzew. Dzięki temu uda się odnowić zalesienie o powierzchni około 100 hektarów. Przygotowane zostały też plany zalesienia 8,36 ha gruntów porolnych na terenie gminy Drelów i Międzyrzec, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2019-2020. Do zalesień zaplanowano wykorzystanie 51 tys. sadzonek, głównie sosny (32 tys.) i brzozy (32 tys.).

Sukces uczniów z Radzyna

RADZYŃ PODLASKI

Uczniowie I LO w Radzynie Podlaskim Daniel Ciołek i Łukasz Latoch zostali laureatami Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w Krakowie. Do konkursu przygotowywał ich nauczyciel fizyki Leszek Szalast. Konkurs objęty jest honorowym patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministra Edukacji Narodowej i Europejską Organizacją Badań Jądrowych CERN w Szwajcarii. Udział w zawodach różni się od matury – uczniowie nie dostają karty wzorów i stałych. Mamy więc do czynienia z konkursem dla prawdziwych gladiatorów wiedzy. Pewność rozwiązań i każdy sukces, awans do etapu okręgowego, awans do finału lub uzyskanie tytułu laureata jest okupione setkami rozwiązanych zadań. Gratulujemy!

ZAWISZE Z TORA tygodnik
Podlaski
BIŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biła Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321



KONIEC SZANTAZU! MATURY ZGODNIE Z PLANEM!

Rząd PiS stanowczym ruchem kończy chaos wprowadzony przez strajk Związku Nauczycielstwa Polskiego! Dzięki specjalnej nowelizacji przepisów wszyscy uczniowie będą mogli być sklasyfikowani i dopuszczeni do matur – nawet, jeśli ich nauczyciele będą próbowali to uniemożliwić. Tak zdecydowane działania rządzących w obronie uczniów wymusiły na ZNP decyzję o zawieszeniu strajku.

POLSKA

Na tę informację czekało niecierpliwie około 300 tysięcy tegorocznych maturzystów. Rząd znalazł sposób, jak ograniczyć niemal do zera ryzyko zablokowania egzaminów maturalnych przez strajkujących nauczycieli.

Matury w terminie

– Państwo polskie musi zagwarantować to, że w każdej, bez wyjątku, polskiej średniej szkole, każdy tegoroczny maturzysta będzie mógł przystąpić do matury w terminie. Tego wymaga dobro uczniów, tego wymaga dobro rodziców, tego wymaga spokój, tego też wymaga powaga i odpowiedzialność

po stronie państwa – mówił przedstawiając projekt pilnych zmian w prawie premier Mateusz Morawiecki. W szkołach, w których rady pedagogiczne nie podejmą decyzji o dopuszczeniu uczniów do matury, prawo takie będzie przysługiwało dyrektorowi szkoły. – A w tych bardzo szczególnych, mam nadzieję, że nie wystąpią takie, ale jeśli wystąpią, w przypadkach, gdy i rada pedagogiczna i dyrektor nie będą chcieli podjąć tej decyzji, stosowne decyzje o klasyfikacji zrobi organ prowadzący – samorząd terytorialny. Celem jest, aby każdy tegoroczny maturzysta mógł podejść do egzaminu dojrzałości – wyjaśnił premier.

Prezydent apeluje

O obywatelską i ludzką postawę zaapelował do strajkujących związkowców z ZNP prezydent Andrzej Duda. – Proszę sklasyfikować uczniów i proszę przeprowadzić matury. To sprawa fundamentalna. Uczyliście państwo tę młodzież przez tyle lat. To nie jest jej wina, ta sytuacja, z którą wszyscy mamy dzisiaj do czynienia – podkreślił prezydent.



foto: Michał Karłowicz

Takich obrazków już oglądać nie chcemy

Gdy w Sejmie trwały prace nad ustawą umożliwiającą przeprowadzenie matury wbrew strajkującym, szef ZNP Sławomir Broniarz ogłosił, że jego organizacja „zawiesza strajk” od soboty, 27 kwietnia. Tę, wymuszoną przez działania rządu decyzję krytykuje część związkowców. Dalej mówią do telewizyjnych kamer, że „chcą strajkować, a nie klasyfikować”.

spokojniejszych jeśli chodzi o zasięg akcji strajkowej. Jak informuje lubelskie kuratorium w okresie okołoświątecznych strajkowało ok. 23 proc. nauczycieli, a więc o 10 proc. mniej, niż tydzień wcześniej i o połowę mniej, niż na początku protestu. Strajk w ostatnich dniach przerwały m.in. szkoły w Terespolu, Międzyrzeczu Podlaskim czy poszczególne placówki z powiatu radzyńskiego.

HS

W regionie spokojniej

Na szczęście nasz region, podobnie jak całe województwo lubelskie, należy do

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Biała straci na strajku miliony?

Biała Podlaska może stracić ogromne pieniądze na strajku nauczycieli – donosi „Słowo Podlasia”. Dziennikarze zwracają uwagę na fakt, iż w miejskich szkołach prowadzone są projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej o wartości ponad 3 milionów złotych. W sytuacji, gdy dana szkoła stajkowa, działania te nie były realizowane. Jak mówią na łamach „Słowa” przedstawiciele lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego jeśli beneficjent (a więc szkoła) nie zdoła zrealizować celów projektu, wartość dofinansowania będzie obniżana. W przypadku drastycznych zaniedbań może też dojść do rozwiązania umowy. Tymczasem władze Białej Podlaskiej zapewniają, że wszystko jest pod kontrolą. I że zawsze można... zwiększyć liczbę zajęć w czerwcu!



foto: Andrzej Wiktor

Lewica chce promocji ideologii LGBT

Region wolny od LGBT

Sejmik województwa lubelskiego stanowczo przeciwko promocji ruchów LGBT w naszych samorządach. Specjalne stanowisko w tej sprawie przygotowali radni Prawa i Sprawiedliwości.

LUBELSZCZYNA

– Sejmik Województwa Lubelskiego wyraża sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań zorientowanych na promowanie ideologii ruchów LGBT, której cele naruszają podstawowe prawa i wolności, gwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, kwestionują wartości chronione w polskiej Konstytucji, a także ingerują w autonomię wspólnot reli-

gijnych – czytamy w projekcie.

– Samorząd stał się przestrzenią eksperymentu, który pojawił się w wielu krajach zachodnich i skutki tego obserwujemy dziś. Lubelszczyzna się na to nie godzi – mówił prof. Mieczysław Ryba, radny sejmiku.

Stanowisko jest swoistym apelem. Zostanie on przesłany do wszystkich samorządowców, starostów, przewodniczących radnych gmin i powiatów, a także prezydentów miast. HS

Co na to Litwiniuk?



foto: bielanews.pl

Ciekawe, jak na stanowisko sejmiku zareaguje lewicujący prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Kiedy miejscy radni Zjednoczonej Prawicy zapytali go w interpelacji, czy wzorem swoich partyjnych kolegów z PO będzie wprowadzał w mieście Kartę LGBT lub inne tego typu projekty, nie odpowiedział wprost. Zamiast tego wołał mówić o „insynuacjach” i złym klimacie. Przydałoby się jednak jasne stanowisko: Litwiniuk pójdzie w ślady Rafała Trzaskowskiego, czy nie?

Zawsze będę stała po stronie życia

Rozmowa z Barbarą Barszczewską – lekarką, radną sejmiku województwa lubelskiego i kandydatką PiS do Parlamentu Europejskiego.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Skąd pomysł na start w eurowyborach?

Pomysł nie był mój. Sama nie ośmieliłabym się zgłosić. Zostałam wybrana przez nasze środowisko i nie od razu zdecydowałam się na start. To była trudna decyzja, ale postanowiłam nie zawieść oczekiwań.

Czy jest jakaś szczególna grupa, o której głosy będzie Pani szczególnie zabiegać?

Liczę przede wszystkim na kobiety. Od lat, w całej mojej pracy zawodowej, staram się pomagać im, jak tylko umiem. Wszędzie, gdzie pracowałam jako ginekolog położnik, czy to w Białej Podlaskiej, Radzyniu Podlaskim, gdzie byłam ordynatorem, Terespolu czy teraz w Międzyrzeczu Podlaskim, zawsze starałam się służyć pomocą każdej kobiecie i nigdy nie zawiodłam zaufania. Bycie lekarzem uczy charakteru, obowiązkowości i rzetelności. Obiecuję, że jeśli dostanę się do PE, będzie podobnie.

Z racji szerokiej praktyki jest Pani znana na całym Południowym Podlasiu.

Można tak powiedzieć, mam to szczęście. Poznałam dzięki temu wiele fantastycznych osób, starszych i młodszych, wiele wspaniałych rodzin. I to właśnie rodziny będą drugą grupą, którą proszę o poparcie. Przez lata prowadziłam szkolenia przedmażeńskie w kościo-

Zawsze starałam się służyć pomocą każdej kobiecie i nigdy nie zawiodłam zaufania. Bycie lekarzem uczy charakteru, obowiązkowości i rzetelności.

łach i starałam się dzielić swoją wiedzą i zachęcać do posiadania dzieci. To ogromny dar i jedyna szansa dla Polski. Nasza Ojczyzna, jak i cała Europa po-



Barbara Barszczewska: nasza Ojczyzna, jak i cała Europa powinny być silne rodziną

winny być silne rodziną.

W PE nie będzie Pani miało łatwo. Nie jest to popularny program w dzisiejszej Europie.

Niestety. I już dzisiaj widać tego ka-

tastrofalne skutki. Liberalna filozofia zniszczyła pewną część młodego społeczeństwa. Skutkiem jest m.in. krach demograficzny. To właśnie efekt syste-

mowego obrzydzenia małżeństwa, tradycyjnej rodziny, postawienia wyłącznie na walkę o własne przyjemności. Chcę z tym walczyć i wiem, że wielu ludzi myśli podobnie.

W jaki sposób będzie mogła Pani robić to w europarlamencie?

Przede wszystkim będę przeciwstawić się szkodliwemu prawodawstwu. To patrzanie na ręce, uczestnictwo w dyskusjach, ale też rozmowy kularowe – budowanie wspólnego frontu. Wiem, że w samej Europie wiele osób myśli podobnie do mnie. Jeżeli nie odejdziemy od ideologii gender, promocji LGBT, to może się to okrutnie zemścić na całej populacji.

A o co będzie Pani walczyć dla regionu?

Podobno dżentelmeni i damy nie rozmawiają o pieniądzu, ale to klucz do rozwiązania wielu problemów. Przede wszystkim powalczę o pieniądze dla naszego regionu! Wkrótce będzie otwierać się nowa perspektywa budżetowa i zamierzam sprawić, aby jak najwięcej pieniędzy popłynęło do nas. Przede wszystkim na inwestycje w infrastrukturę, nowe drogi. Sieć komunikacyjna, mimo ogromnych rządowych inwestycji, wciąż jest sporym problemem, bo przez lata o nas nie pamiętano. A jak wiadomo, nie ma dróg – nie ma inwestycji. Szczególnie uważnie będę też przyglądać się sprawom wsi i bronić interesów rolników. W naszym regionie jest to szczególnie ważne.

O zabezpieczeniu polskiej wsi mówił również prezes PiS Jarosław Kaczyński na ostatniej konwencji partii w Lublinie. Jak Pani ocenia to wydarzenie?

Merytorycznie to była bardzo dobra konwencja. Prezes Kaczyński podkreślił najważniejsze rzeczy: kwestie ekonomiczne i ideologiczne. Bardzo dobre wystąpienie poseł Elżbiety Kruk. Wszyscy jesteśmy zbudowani tymi wystąpieniami.

Wspomniała Pani o kwestiach ideologicznych. W naszym okręgu czeka nas walka lekarzy jednej profesji, ale o zupełnie różnych poglądach. Zmierzy się Pani z dr Riadem Haidarem, który reprezentuje Koalicję Europejską. Jak Pani ocenia swojego konkurenta i jego poglądy?

Znamy się od bardzo dawna i bardzo dobrze. Od momentu kiedy przyszedłam do pracy w Białej Podlaskiej współpracowałam z nim na jednym oddziale przez kilkanaście lat. Wzajemnie szanujemy się jako lekarze. Uważam go za bardzo dobrego specjalistę i mam nadzieję, że pan doktor ma podobne zdanie o mnie. Jednak trzeba pamiętać, że wybory do europarlamentu to nie ranking na najlepszego lekarza lecz wybór naszego reprezentanta w Unii Europejskiej. Wybieramy więc tego, który widzi świat podobnie jak my. A mnie i pana Haidara różni bardzo wiele: niemalże cały światopogląd, cały stosunek do życia rodziny. Mamy inne wartości. Ja zawsze stoję po stronie życia, dzieciństwa, wartości rodzinnych.

Jeżeli miałaby Pani podać swoim wyborcom jedno zdanie: dlaczego warto na Panią głosować? Co to by było?

Zawsze wywiązuję się z powierzonych mi zadań. Staram się robić to najlepiej. Nie zawodzę!

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Skandal! Hetman przeciw równej jakości produktów

Proszki do prania dla Niemców lepsze niż dla Polaków? Europoseł z naszego regionu Krzysztof Hetman z PSL nie widzi w tym nic złego!

POŁUDNIOWE PODLASIE

Wydajniejsze proszki do prania, smaczniejsze sody, zdrowsze soki – badania przeprowadzone przez inspekcje handlowe nie raz udowodniały, że produkty zachodnich wytwórców przeznaczone na rynki zachodniej Europy są lepszej jakości niż te, które trafiają do Europy wschodniej czy środkowej. Problem jest podnoszony od dawna, a ostatnio te podwójne standardy zostały podważone przez Parlament Europejski.

Jakiś czas temu PE przyjął przepisy zakazujące sprzedaży produktów podwójnej jakości. Dzięki nowemu prawu, ten sam produkt danej marki będzie musiał mieć taki sam skład bez względu na to na rynek którego państwa trafi. Za takim rozwiązaniem głosowało 474 eurodeputowanych, w tym m.in. wszyscy europosłowie PiS.

Przeciwnikami zmian, którzy najwyraźniej uważają, że polski konsument jest gorszy od niemieckiego czy francuskiego byli niektórzy politycy PO i PSL.

Co ciekawe nowym przepisom sprzeciwił się również europoseł Krzysztof Hetman z PSL-u, który w najbliższych wyborach będzie liderem lubelskiej listy Koalicji Europejskiej.

Hetman, który wielokrotnie deklarował, że nie obcy jest mu los Polaków, w kluczowym głosowaniu pokazał, że nie widzi nic złego w fakcie, że Polacy dostają produkt gorszej jakości niż Niemcy. Najwyraźniej w tym towarzystwie podwójne standardy dotyczą nie tylko produktów...



PF Krzysztof Hetman (PSL) był przeciwko przepisom korzystnym dla Polski

DODATKOWA EMERYTURA JUŻ PEWNA. PREZYDENT PODPISAŁ USTAWĘ!

Bardzo ważny dzień dla 10 milionów polskich emerytów i rencistów. Prezydent Andrzej Duda podpisał „jarkowe”, czyli ustawę o dodatkowej, trzynastej emeryturze. Pieniądze dostaniemy wraz z majową wypłatą świadczeń emerytalnych i rentowych.

POLSKA

– To moment wielkiej radości i satysfakcji, że ten kolejny element polityki ukierunkowanej na działania prospołeczne i prosocjalne możemy dzisiaj zrealizować w Pałacu Prezydenckim, jako ostatni element procesu legislacyjnego przed publikacją ustawy – powiedział prezydent Andrzej Duda, podpisując popartą przez Sejm i Senat rządową ustawę.

Niebagatelna kwota

Andrzej Duda wskazał, że dzięki nowej regulacji budżety wszystkich polskich emerytów i rencistów zasilone zostaną dodatkową kwotą.

– To jest jednorazowe świadczenie skierowane do prawie 10 mln Polaków, ludzi, którzy w znakomitej większości liczą pieniądze do końca miesiąca i nie mają rewelacyjnej sytuacji materialnej. To kwota niebagatelna, która z pewnością pozwoli zaspokoić wiele potrzeb – dodał prezydent.

Większość świadczeń będzie wypłacona wraz z majową emeryturą lub rentą (część osób świadczenie może otrzymać już w kwietniu, ponieważ 1 maja, który jest terminem wypłaty niektórych



Trzynasta, dodatkowa emerytura trafi do wszystkich polskich emerytów i rencistów

świadczeń, to dzień wolny od pracy). Niektóre świadczenia rolnicze są wypłacane raz na kwartał i w takich przypadkach świadczeniobiorcy „Emeryturę plus” otrzymają w czerwcu.

Polacy popierają

Jak program Emerytura+ oceniają Polacy? Specjalnie dla portalu wPolityce.pl zbadała to pracownia Social Changes. Wyniki są zaskakujące – pomimo

ogromnych ataków ze strony opozycji, prób wyszydzania, pomysł wsparcia grupy seniorów, przez lata dyskryminowanej, został przyjęty jednoznacznie pozytywnie. Popiera go aż 81 procent Polaków. Nie popiera – jedynie 19 procent.

HS

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



888 złotych netto

Kwota, jaką otrzyma każdy emeryt i rencista wynosi dokładnie 1100 złotych brutto. Po odliczeniu podatku zostaje 888, 25 zł netto („na rękę”). Jak szacują urzędnicy Ministerstwa Rodziny Pracy i Pomocy Socjalnej obejmie on ponad 9,8 mln świadczeniobiorców. Eksperti wyliczyli, że całościowy koszt sfinansowania tak zwanej „trzynastki” dla emerytów wyniesie w tym roku około 11 mld zł.

Dostaną wszyscy

Dodatkową emeryturę otrzymają osoby pobierające emerytury i renty w systemie powszechnym, emerytury i renty rolników, służb mundurowych, emerytury pomostowe, świadczenia i zasiłki przedemerytalne, renty socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne oraz renty inwalidów wojennych i wojskowych. Trzynastą emeryturę otrzymają także osoby pobierające rodzicielskie świadczenie uzupełniające, czyli tzw. matczyną emeryturę.

Darmowe leki z sukcesem

Najwyższa Izba Kontroli nie ma wątpliwości: wdrożony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości program „Leki 75 plus” poprawił dostęp seniorów do leków. W budżetach domowych emerytów zauważalny był spadek wydatków na leki – w sumie Polacy zaoszczędzili na tym do tej pory ok. 1,4 mld złotych. Przepis zapewniający bezpłatny dostęp do leków dla osób powyżej 75. roku życia obowiązuje od 1 września 2016 roku.

Via Carpatia coraz bliżej!

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaprasza mieszkańców położonych wzdłuż przyszłej trasy S19 od granicy województwa do obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego na spotkania informacyjne. Przypomnijmy, że Via Carpatia została wpisana na listę unijnych priorytetów, a o finansowanie trasy z polskiego budżetu zabiegał mocno senator Grzegorz Bierecki.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Via Carpatia to jedna z najważniejszych transportowych inwestycji prowadzonych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Połączy północ i południe Europy, a w naszym kraju będzie biegła od granicy przez Augustów, Elk, Knyshyn, Choroszcz, Siemiatycze i Lublin aż po Nisko. Rzeszów do południowej granicy państwa.

Na piątek (26 kwietnia) GDDiK zaprosiła mieszkańców terenów położonych wzdłuż przyszłej S19 od granicy z woj. mazowieckim do końca obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego na spotkania informacyjne. Podczas nich zo-

staną przedstawione efekty pracy projektantów nad koncepcją programową przyszłej trasy.

Tego dnia w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski i Świetlicy Wiejskiej w Wysokiem zostaną wyłożone materiały informacyjne.

Pierwsze spotkanie o godz. 12 dla mieszkańców z terenu miasta Międzyrzec Podlaski w sali konferencyjnej na I piętrze Urzędu Miasta przy ul. Pocztovej 8.

Drugie, o godz. 15, dla mieszkańców z terenu gminy Międzyrzec Podlaski w świetlicy wiejskiej w Wysokiem przy ul. Rudnickiej 36.



HS

Via Carpatia to wielka szansa dla naszego regionu

Zawisł na bramie

PODEDWÓRZE

Dwa lata w więzieniu może spędzić 25-letni mężczyzna, który w wielkanocny poranek rozbił swoje auto na płocie posesji w Podedwórzcu. Pirat drogowy był pijany.

Jak ustalili policjanci mężczyzna stracił panowanie nad swoim jeepem. Terenówka uderzyła w ogrodzenie, następnie dachowała by w końcu zawisnąć na bramie wjazdowej. Mundurowi zatrzymali kierowcę chwilę po zdarzeniu. Badanie alkometrem wykazało u niego ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Resztę świątecznej niedzieli mężczyzna spędził w policyjnej celi, w której trzeźwiał.

25-latek stracił już prawo jazdy i usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Nie uniknie też konsekwencji za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

HS



Tak się skończył rajd pijaka



PAMIĘCI OFIAR PIERWSZEJ EGZEKUCJI NA ZIEMI RADZYŃSKIEJ

Wyjeżdżając z Radzyna Podlaskiego w kierunku Wisznic (drogą krajową nr 63) natrafimy na pomnik upamiętniający ofiary pierwszej egzekucji na ziemi radzyńskiej, przeprowadzonej w 1939 r. przez Niemców. Stoi on zapomniany przy skraju lasu ustrzeskiego (gm. Radzyń Podlaski), po lewej stronie, w odległości ok. 70 metrów od drogi asfaltowej.

RADZYŃ PODLASKI

Odstąpienie pomnika miało miejsce 24 sierpnia 1997 r. Uroczystość poprzedziła Msza Św. w kościele Świętej Trójcy, celebrowana przez ks. dziekana Zbigniewa Chabra i ks. majora Stanisława Karwowskiego – kapelana kombatanów z Armii Krajowej. Inicjatorem upamiętnienia pierwszych ofiar hitlerowskiego terroru było Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Radzynie Podlaskim, które podjęło taką decyzję na walnym posiedzeniu w dniu 19 stycznia 1997 r. Finansowo i organizacyjnie przedsięwzięcie wsparła Gmina Radzyń Podlaski, a także Zygmunt Grodzki i nadleśniczy inż. Antoni Witkiewicz. Pomnik stanowi kamień ustawiony na betonowym, podwójnym podeście. Umieszczony został na nim krzyż, rysunek orzełka strzeleckiego oraz napis:

**Ś. P.
PIERWSZYM OFIAROM
HITLERYZMU ŻOŁNIERZOM
STRZELCA ZAMORDOWANYM
W LISTOPADZIE 1939 R. W
RADZYNIU PODL.
P. POR. N. BARANSKIEMU
N. BORKOWSKIEMU
WACŁAWOWI KĘPCE
Ś. Z. Ż. ARMII KRAJOWEJ
W RADZYNIU PODL. VIII-1997**

Jak czytamy na obelisku, upamiętnia on trzy osoby. Wszyscy byli członkami Związku Strzeleckiego. Zdania są podzielone w kwestii

tego, jak doszło do ich aresztowania i rozstrzelania. Mówi się o nieudanej próbie przewożenia broni z zamiarem ukrycia jej i przeznaczenia na przyszłą walkę o wolne i niezawisłe państwo polskie. Pojmani przez hitlerowców zostali rozstrzelani i zakopani w miejscu, gdzie znajduje się pomnik. Z kolei inny przekaz dotyczy nielegalnego słuchania audycji radiowych z Londynu. Wyżej wymienieni

zostali aresztowani za niedostosowanie się do rozkazu okupanta o obowiązku zdania odbiorników radiowych. Po szybkim procesie otrzymali wyrok śmierci. Tym samym



Inicjatorem upamiętnienia pierwszych ofiar hitlerowskiego terroru było Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Radzynie Podlaskim

Niemcy chcieli pokazać, że nie warto stawiać im oporu. Skazani zostali doprowadzeni do lasu ustrzeskiego, gdzie publicznie wykonano wyrok. Tuż po wojnie w 1945 r. ich ciała zostały potajemnie ekshumowane i przeniesione na cmentarz parafialny w Radzynie Podlaskim. Nie jest jednak znane miejsce ich wiecznego spoczynku.

Trzecia część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...
...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Dzięki młodym budują skatepark w Radzynie

Na ten dzień czekali młodzi mieszkańcy Radzyna Podlaskiego! Rozpoczęły się prace nad budową skateparku.

RADZYŃ PODLASKI

Obiekt, na mocy podpisanej 3 kwietnia umowy, buduje firma INŻ.-WOD-BUD Sp. z o.o. Obok skateparku powstanie siłownia na świeżym powietrzu. Pieniądze na inwestycję pochodzą z funduszy przyznanych Lokalnej Grupie Działania Zapieček w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju. Koszt prac budowlanych to prawie 180 tysięcy złotych. O stworzenie skateparku w Radzynie Podlaskim zabiegała grupa młodzieży. Młodym mieszkańcom miasta udało się zebrać podpisy 570 osób pod pismem w tej sprawie, które zostało przedstawione na sesji rady miasta w 2015 roku. Burmistrz Jerzy Rębek obiecał wówczas, że skatepark powstanie.



HS Budowa skateparku już trwa. Koszt inwestycji to 180 tys. zł

Usługi pielęgniarские w Terespolu

TERESPOL

Ważna wiadomość dla mieszkańców Terespolu! Burmistrz Jacek Danieluk informuje, że od 4 maja będzie można korzystać z usług pielęgniarских w soboty, niedziele oraz dni świąteczne. Będą one świadczone w budynku Stacji Pogotowia Ratunkowego w Terespolu przy ul. Sienkiewicza 18. Przez dwie godziny dziennie (od 8 do 9 i od 18 do 19) będzie można przyjąć zastrzyki albo uzyskać pomoc w postaci opatrunku – z materiałów pacjenta. Usługa, co ważne, jest oczywiście bezpłatna.



ZAMKNIĘTY TEMAT MIENIA BEZSPADKOWEGO

– Deklarujemy jednoznacznie, że zgodnie z polskim i międzynarodowym prawem mienie to przypada Skarbowi Państwa. Koniec i kropka – mówi były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski (PiS). Skomentował on w ten sposób kolejne pogłoski, jakoby Polska miała podlegać pod słynną amerykańską ustawę 447, dotyczącą tzw. mienia bezspadkowego, pozostawionego przez żydowskie ofiary niemieckiej okupacji naszego kraju.

POLSKA

– Temat ustawy 447 jest bardzo nośny. Ludzie ciągle o niego pytają na spotkaniach przedwyborczych. Ale podkreślam: to rozwiązania amerykańskie, które nie są elementem prawa polskiego ani międzynarodowego. Stosujemy prawo polskie, które jest podstawą naszego rozwiązania – mówi Witold Waszczykowski, były minister spraw zagranicznych, kandydat PiS do Parlamentu Europejskiego.

Nie dotyczy Polski

Parlamentarzysta podkreśla, że ustawa 447 to przepisy amerykańskie, które nie

dotyczą w żaden sposób Polski.

– Nie jest to też prawem międzynarodowym. Nie możemy się ugiąć i zgodzić na żądania wynikające z ustawy 447. Ten dokument nie może być tak interpretowany jak Deklaracja Terezińska, zaakceptowana przez Władysława Bartoszewskiego. Jeżeli jasno i klarownie mówimy, że to nie jest prawo międzynarodowe, ani tym bardziej nie jest to prawo polskie nie ma obowiązku jej stosować. Nie słyszałem żadnego polskiego polityka, który mówiłby otwarcie, deklarował czy apelował, żeby realizować ustawę 447 w Polsce. Nie ma takiego polityka.

Bez moralnego uzasadnienia

Podobne, bardzo jednoznaczne zdanie w tej spr-

wie wyraził wiceminister spraw zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk.

– Stanowisko polskiego rządu w sprawie roszczeń bezspadkowych jest jasne i niezmiennie. Nie mają żadnego, ani prawnego ani moralnego uzasadnienia. Trudno jest komentować przyjęcie aktów w innym porządku prawnym i w innym państwie. Porządek prawny przedstawiony w ustawie 447 nie ma zastosowania w stosunku do Polski. Podobnie jak roszczenia – powiedział wiceminister w rozmowie z portalem wPolityce. pl. – Ustawa 447 jest pewną nowością. Ale nie będzie miała zastosowania.

W żaden sposób nie będzie miała wpływu na działania polskiego rządu – dodał. I podkreślił, że nie będzie tu żadnej zmiany decyzji, jeśli PiS wygra wybory.

– Mienie bezspadkowe przechodzi zgodnie z prawem na Skarb Państwa. Jest to rozwiązanie stosowane w wielu krajach. Nie widzę żadnego powodu, żeby ta sytuacja miała się zmienić – stwierdził Szynkowski.

HS



Druga wojna światowa była dla Polski gigantyczną katastrofą

Wytchnienie dla opiekunów niepełnosprawnych

POLSKA

Do końca kwietnia samorządy mogą zgłaszać wnioski o dofinansowanie kosztów realizacji zadań z zakresu tzw. opieki wytchnieniowej. Zainteresowanie jest bardzo duże.

Program jest pomyślany w ten sposób, by pomóc rodzinom lub opiekunom osób niepełnosprawnych, którzy wymagają wsparcia w postaci doraźnej, czasowej przerwy w sprawowaniu opieki oraz podniesienia swoich umiejętności w zakresie opieki nad tymi osobami. Jest to już drugi – po usługach opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych – program, który będzie finansowany z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

– To grupa osób, która wymaga pomocy na wielu płaszczyznach. Tworząc fundusz solidarnościowy przyświecała nam myśl, że ta pomoc musi być wszechstronna, ale też zindywidualizowana, w zależności od rodzaju niepełnosprawności – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

– Zależy nam na udzieleniu wsparcia opiekunom osób niepełnosprawnych, by tę chwilę wytchnienia mieli dla siebie. Po pierwsze, by odpocząć, po drugie – by mieć czas na załatwienie różnych życiowych, czy administracyjnych spraw. Chodzi też o to, żeby mieli np. możliwość skorzystania z bezpiecznej fachowej opieki – dodała Rafalska.

HS

Rozpoznasz ziemniaki z Polski

Każdy będzie mógł łatwo rozpoznać, z jakiego kraju pochodzą kupowane w sklepie ziemniaki. Minister rolnictwa Krzysztof Ardanowski podpisał rozporządzenie w tej sprawie.

ROLNICTWO

Zgodnie z nowym przepisem konsumenci będą mieli informację o państwie pochodzenia ziemniaków dostępnych w obrocie detalicznym. Będzie jej towarzyszył wizerunek flagi państwa z jakiego ziemniaki pochodzą, a znakowanie będzie wymagane zarówno w przypadku ziemniaków pakowanych (z wyłączeniem tych których opakowania oznakowano logo «Produkt polski») jak i sprzedawanych «na wagę». Rozporządzenie zostało przygotowane wspólnie z ministerstwem

zdrowia. Kolejnym krokiem zapowiadany przez Ardanowskiego jest wystąpienie do Komisji Europejskiej z wnioskiem o notyfikację znakowania mięsa.

– Chcemy, aby polscy konsumenci byli świadomi przy dokonywaniu swoich wyborów – stwierdził Krzysztof Ardanowski. – Ważne jest też to, aby wybierając asortyment swoich zakupów kierowali się również dobrze rozumianym interesem Polski. Mamy dobrą, bezpieczną żywność i jest to nasz wielki atut – podkreślił.

HS

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

SALTUS
UBEZPIECZENIA

Zapraszamy na Kozirynek!

Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w I Radzyńskim Jarmarku Sztuki i Rękodzieła „Kozirynek 2019”. Impreza odbędzie się w niedzielę 5 maja 2019 r. na ul. Ostrowieckiej w Radzynie Podlaskim, która tego dnia zamieni się w deptak.

RADZYŃ PODLASKI

Swoje wyroby zaprezentują na nim twórcy ludowi, artyści, rzemieślnicy, rękodzielnicy oraz wszelkiego rodzaju organizacje (domy kultury, stowarzyszenia, świetlice, warsztaty terapii zajęciowej, koła gospodyń wiejskich, lokalne grupy działania, etc.). Jarmark rozpocznie Msza Św. odprawiana w kościele Świętej Trójcy, po której odbędzie się oficjalne rozpoczęcie imprezy. Po nim, na głównej scenie, zagrości Przegład Piosenki i Przyśpiewki Ludowej uwieńczony występem zespołu „Rokiczanka”. Partnerami wydarzenia są: Miasto Radzyń Podlaski, Gmina Radzyń Podlaski i Borki oraz Powiat Radzyński. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Wicemarszałek Sejmu RP Beata Mazurek, Senator RP Grzegorz Bierecki, Poseł na Sejm RP Janusz Szewczak, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek i Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Stawiarski.

Przybliżyć dziedzictwo

– Celem Jarmarku jest przybliżenie kultury tradycyjnej, zainteresowanie mieszkańców i przyjezdnych turystów dziedzictwem kulturowym naszego regionu a także promowanie regionu ze szczególnym naciskiem na prezentację bogatego dorobku dziedzictwa kulturowego – powiedział nam Robert Mazurek, dyrektor ROK i pomysłodawca Jarmarku. Mazurek podkreśla, że wydarzenie ma służyć również twórcom, którzy przybywając do Radzyna z całej Polski będą mogli nawiązać kontakty, wymienić repertuar czy zaprezentować stare, zapomniane przyśpiewki ludowe.

Dawna nazwa Radzyna

Kozirynek to jedna z dawnych nazw obecnego Radzyna – lub jego części. Odwołuje się do początków miasta. Być może chodzi o pierwszego, już zapomnianego właściciela włości, niejakiego Kozietułę; być może o fakt, że istniał tu żywy ośrodek targowy, ponieważ tędy przebiegał ruchliwy szlak, którym przeganiano bydło z Podola i Rusi w kierunku Łukowa. Prawdopodobnie dlatego wieś Białka Niżna założona w tym miejscu przez Mikołaja Cebulkę w 1420 r. z czasem zmieniła nazwę na Kozirynek. I choć



fot. nadesłane/Radzyński Ośrodek Kultury



założone po sąsiedzku przez Grota z Ostrowa miasto stało się odrębnym organizmem i z czasem nazwano je Radzyń – nazwa Kozirynek funkcjonowała w dokumentach do końca XV w. Jako nazwa dzielnicy miasta używana jest po czasy współczesne i choć obecnie na określenie konkretnego miejsca przywołujemy raczej ulice, Kozirynek nie został zapomniany.

Warto dodać, że w średniowieczu „Radzyń alias Kozirynek” miał rynek w centrum obecnego miasta – między ulicami Ostrowiecką i Warszawską oraz budynkiem Starostwa Powiatowego i kościołem Świętej Trójcy, gdzie planowana jest impreza.

PF

Nie odchudzimy Twojego kota...

**Możemy odchudzić
Twoje raty,**

by były proste do spłaty!





Prof. Marek Belka w sprawie euro plecie androny



JANUSZ SZEWCZAK
Poseł PiS

Prof. M. Belka był prezes NBP udzielił wywiadu portalowi GW, w którym autorytatywnie stwierdził, że: „Euro będzie pomagało Polsce, tak jak pomaga Niemcom, straszenie wspólną walutą to „bzdury”, a ludzie, którzy na ekonomii się zupełnie nie znają (premier J. Kaczyński i premier M. Morawiecki) powinni unikać wypowiedzi na tematy ekonomiczne o pewnym stopniu komplikacji.

Jeszcze nie słyszałem, żeby wypowiedź o euro potążyć z wątkiem antyniemieckim. To są po prostu kompletne bzdury.” Nie od dziś wiadomo, że kto jak kto, ale prof. Marek Belka był premier z ramienia SLD, był prezes NBP ma wyjątkowo wielkie ego, co udowodnił nie tylko na słynnych taśmach z „Sowy i Przyjaciela”. Tyle, że fakt kandydowania do Brukseli

czy nawet posiadania odmiennych poglądów od obecnie rządzących nie zwalnia ani od myślenia ani od krytycznej analizy i posiadania choćby odrobiny odpowiedzialności za wcześniej wypowiedziane przez siebie samego krytyczne słowa w wspólnej walucie. Premier Belka jest z pewnością znany jako wielki megaloman, ale na szczęście nie jest jedynym w Polsce, a tym bardziej za granicą ekspertem, który zna się na ekonomii.

Sam miał jeszcze niedawno zasadnicze wątpliwości w kwestii przyjmowania euro w Polsce. Efekt wzrostu cen i braku konkurencji fiskalnej, drożyzny wydaje się w przypadku przyjmowania euro oczywisty, podobnie jak i fakt, że wejście do strefy euro było szalenie korzystne właśnie dla Niemiec, które zarobiły na tym, na czysto już ok. 2 bln euro, a na samej „pomocy” dla Grecji i greckiego euro blisko 3 mld euro. Poza Holandią reszta krajów strefy euro raczej dokładała do tego interesu, na czele z Włochami i Portugalią. Jako były prezes NBP prof. M. Belka powinien wiedzieć, że przyjęcie euro w Polsce oznacza nie tylko zmianę Konstytucji, co nie będzie łatwe, ale też przejęcie

przez bank we Frankfurcie – EBC – polskich rezerw walutowych w kwocie ok. 100 mld dol. oraz stosunkowo niewielkich choć ostatnio zwiększających się dzięki zakupom złota przez obecnego prezesa NBP prof. A Głapińskiego i zarząd NBP złota, w kwocie ok. 130 ton przez EBC na, który największy wpływ mają właśnie Niemcy.

Jeszcze niedawno prof. Belka w telewizji publicznej perorował, że szybkie przyjęcie euro w Polsce to „jak wjazd na nowoczesną autostradę”, tylko czy rozsądny kierowca wjeżdża na autostradę pod prąd, na autostradę gdzie coraz więcej karamboli, bez sprawnych hamulców i pełnego baku – to przecież czyście samobójstwo Panie profesorze. Podobne poważne wątpliwości w sprawie przyjęcia euro w Polsce mają noblista P. Krugman, niemiecki ekonomista i finansista T. Sarrazin czy G. Friedman i wielu innych, między innymi dlatego, że Polska chce się szybko rozwijać, a posiadanie euro znacząco to utrudnia. Fakt uczestnictwa w Koalicji Europejskiej, nie tylko nie zwalnia od myślenia, ale nie powinien też być powodem do nadmiernego zarozumiałstwa.

CYTAT TYGODNIA

Jesteśmy eurorealistami i twardo walczymy we wnętrzu Unii Europejskiej o polski interes gospodarczy i polityczny. Uważamy, że Polska powinna być w UE, choćby ze względu na sąsiedztwo Rosji, która ma zakusy imperialne.

RYSZARD CZARNECKI
Europoseł PiS



Moja mama nigdy nie zostawiła uczniów. Strajkujący ich zostawili. I nie będzie im to zapomniane



MAREK PYZA
Publicysta, dziennikarz tygodnika „Sieci”

Jedno moje dziecko normalnie chodzi do szkoły (podstawówka), bo ta nie bierze udziału w strajku, drugie (gimnazjum) – od trzech tygodni ma wolne, dłużej śpi, spotyka się z dziewczyną, ogląda mnóstwo filmów. Nie uczy się. Zaległości się powiększają. Czy odrobi je w liceum? Nie wiem. Czy zdoła podciągnąć oceny z przedmiotów, które będą miały znaczenie przy rekrutacji? Nie wiem. Na razie nauczyciele niespecjalnie przejmują się jego przyszłością. Obserwując to, co dzieje się w szkołach, nie mogę uciec od refleksji osobistych. Moja mama przez 43 lata była nauczycielką matematyki w podstawówce. Przez wiele lat po każdym zakończeniu roku szkolnego, szedłem do niej do pracy, by pomóc przynieść do domu wszystkie kwiaty, jakie dostała od uczniów. Sama nie dałaby rady. Często dziwiłem się, gdy na ulicy kłaniali jej się obcy

ludzie. W różnym wieku – od nastolatków po czterdziestolatków. Zawsze z sympatią, uśmiechem. Na moje pytanie, kto to, padała stała odpowiedź: „mój uczeń”, ewentualnie „mama/tata mojego ucznia”. I tu padało imię i nazwisko. Pamiętała każdego ze swoich podopiecznych. Bo choć nie wiem jak niesforni by byli, w każdym widziała młodego człowieka, DLA KTÓREGO pracowała w szkole. Potrzebowała tylko jednego – zaangażowania ucznia. Gdy dostrzegała, że zależy mu na ocenie, czasem na koniec semestru podciągała ją, nawet nieco na wyrost. Dawała szansę. Bez znaczenia było, czy to dziecko zdolne, grzeczne, czy matematyczna „noga”, która w dodatku trochę łobuzuje. Nigdy nie przyszłoby jej do głowy zostawić uczniów i, pytających o oceny, arogancko odesłać do ministra.

Czasem, choć rzadko, udzielała korepetycji. Ale nigdy tylko po to, by dorobić, lecz, by pomóc uczniowi. Gdy ten nie był kompletnie zainteresowany dokończaniem się, przekonywała rodziców, że nie ma to większego sensu. Rezygnowała z dodatkowego zarobku, bo wydawało jej się trochę nieuczciwie branie pieniędzy od rodziców za brak efektów.

Gdy w 1993 r. odbywały się strajki w oświacie, nie uczestniczyła w nich. „Ja jestem od uczenia, a nie

protestowania” – mawiała.

Wiem, ile kosztuje praca nauczyciela. Wiem, jak bywa niewdzięczna. Wiem, ile trzeba jej poświęcić czasu w domu i że bzdurą są argumenty, iż nauczyciel pracuje 18 godzin w tygodniu. Wiem, że jest kiepsko opłacana. Ale jest w niej coś jeszcze – odpowiedzialność, której nauczyciel nie ma prawa nigdy zignorować. Przez wiele lat mojego dzieciństwa i dorastania obserwowałem to każdego dnia. I dziś nie mogę wyjść z szoku, jak wielu jest w Polsce nauczycieli, którzy tych podstawowych zasad nie przyswoili.

Krew mnie zalewa, gdy słyszę, że komitet strajkowy „zda egzamin”, bo „podjął decyzję, że będzie klasyfikować uczniów”. To jest obowiązek nauczycieli, a nie żaden powód do dumy. Zresztą wciąż wiele szkół deklaruje, że rad klasyfikacyjnych nie będzie. A zatem część nauczycieli jest gotowa zaryzykować złamanie życia podopiecznym (bo tym może zaowocować niedopuszczenie do egzaminu), by walczyć o swoje zarobki. Nawet jeśli je w końcu wywalczą, na długie lata mogą utracić coś o wiele cenniejszego – szacunek tych, w których życiu pełnią ważną rolę, niekiedy nawet kluczową. I żadna infantylne rymy, na poziomie intelektualnie dużo niższym od twórczości ich uczniów, tego nie zmieni.

Pożyczka Fit
RRSO
6,23%

Złóż wniosek przez telefon 801 600 100

kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

UWAGA, SMARTFON!

Dziś 75 proc. dzieci poniżej piątego roku życia dobrze radzi sobie z komputerem, ale tylko 9 proc. umie wiązać sznurowadła.

OBYCZAJE

Brytyjcy i niemieccy politycy wpadli ostatnio na podobny pomysł: ograniczyć dzieciom i młodzieży dostęp do smartfonów. Tym samym podążają śladami Francji, gdzie od września 2018 r. używanie telefonów komórkowych na terenie szkół podstawowych i średnich jest zabronione. W Polsce wszystko zależy od placówki.

Julia von Weiler, doradca niemieckiego rządu, chce, by dzieci poniżej 14. roku życia miały zakaz korzystania ze smartfonów. Z kolei brytyjski minister ds. szkolnictwa Nick Gibb postuluje zakaz przynoszenia telefonów komórkowych do szkoły. Jego zdaniem to najlepsze rozwiązanie, aby uczniowie mniej czasu spędzali w internecie.

Według badań przeprowadzonych przez London School of Economics uczniowie szkół, w których zabronione jest korzystanie z komórek, osiągają wyniki lepsze o ponad 6,4 proc. w porównaniu z młodymi ludźmi uczącymi się w placówkach, gdzie telefony są dozwolone. „Korzystanie ze smartfonów przez uczniów w szkołach źle wpływa na zdolności poznawcze. Dzieci korzystające podczas lekcji z telefonów komórkowych mają gorsze wyniki w nauce” – mówiła w rozmowie z PAP psycholog Joanna Paszkowska – Rogacz z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego.

„Dzieci nie powinny spędzać godzin ze smartfonami czy iPadami. Oczywiście internet to wiele korzyści i nie ma nic złego w surfowaniu w sieci, ale jeśli dzieci spędzają za dużo czasu w me-

Niebieskie światło

Słowa brytyjskiego ministra potwierdzają amerykańskie badania. Aż 43 proc. rodziców przyznało, że ich nastoletnie dzieci cierpią na zaburzenia snu. Ponad połowa jako przyczynę wskazuje używanie smartfonów – wynika z najnowszego raportu dotyczącego zdrowia dzieci, który opiera się na odpowiedziach z ogólnokrajowego badania CS Mott Children's Hospital przy Uniwersytecie w Michigan. Nie ma wątpliwości, że kłopoty ze snem mogą mieć poważne konsekwencje. „Nieodpowiedni lub zaburzony sen może wywołać długotrwałe skutki zdrowotne, które wykraczają poza zmienność nastrojów czy drażliwość” – mówi autorka ankiety Sarah Clark.

Wszystko przez tzw. niebieskie światło generowane przez ekrany monitorów, smartfonów czy tabletów, które może mocno zaburzać sen czy powodować problemy z zasypianiem. Co więcej, promieniowanie telefonów komórkowych może mieć negatywny wpływ na te obszary mózgu, które są odpowiedzialne za zapamiętywanie informacji – wynika z pierwszych na świecie badań epidemiologicznych Szwajcarskiego Instytutu Zdrowia Publicznego (TPH), które przeprowadzono na 700 nastolatkach. Naukowcy z TPH pierwsi na świecie wykazali, że istnieje związek pomiędzy ekspozycją na pole elektromagnetyczne o częstotliwości radiowej (RF-EMF) a upośledzeniem pamięci u nastolatków. Wyniki ich badań nawiązują do raportu opublikowanego w 2015 r. w czasopiśmie naukowym „Environment International”, zostały jednak przeprowadzone na dwukrot-



foto: freemages.com

Milward Brown w 2014 r. wynika, że Polacy codziennie spędzają ok. 90 minut przed ekranami swoich smartfonów, kolejną godzinę używają tabletów, a ponad dwie godziny patrzą w ekrany komputerów i laptopów. Po-

w tygodniu korzysta z sieci dwie trzecie przedszkolaków (trzy–sześć lat). Za każdym razem spędzają w niej średnio 45 minut, oglądając bajki, grając w gry i biorąc udział w konkursach. Im starsze dzieci, tym częściej zaglądają do internetu. Codziennie robi to 35 proc. 7-, 9-latków i 62 proc. 10-14-latków. Zagrożenia są oczywiste.

– Dzisiejsza młodzież wierzy w mit wielozadaniowości – równocześnie są on-line, słuchają muzyki, grają w gry i się uczą. Ale skutkuje to trwałym, częściowym rozkojarzeniem uwagi (takie sztucznie wywołane ADHD) i mniejszą efektywnością. Są i korzyści – lepsze widzenie peryferyjne czy szybszy czas reakcji. W kontakcie z nowymi mediami zmieniamy się wszyscy – najbardziej dzieci. Dziś 75 proc. maluchów poniżej piątego roku życia dobrze radzi sobie z komputerem, ale tylko 9 proc. umie wiązać sznurowadła. U naszych dzieci pogarszają się integracja sensoryczna, sprawność manualna – tłumaczy dr n. med. Krzysztof Szwejca, specjalista psychiatry, psychoterapeuta z Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży UJ CM oraz Środowiskowego Centrum

Zdrowia Psychicznego w Wieliczce. – U tych, którzy spędzają w sieci bardzo dużo czasu (uzależnienie od internetu), zmiany są wyraźniejsze. Internet zaburza życie emocjonalne w realu (u nastolatków im więcej znajomych w sieci, tym mniej w życiu), pogarsza kompetencje życiowe, sprzyja psychicznemu wycofaniu się. Wreszcie koreluje z konfliktami rodzinnymi, niepowodzeniami w szkole, w relacjach z rówieśnikami, depresją i innymi zaburzeniami psychicznymi. Ale niejasny jest kierunek wpływu – wydaje się, że internet jest formą ucieczki dla dzieci, którym gorzej się wiedzie, które mają mniejsze społeczne kompetencje, słabsze rodziny i mniej sukcesów w życiu, a zarazem nadmierne korzystanie z internetu nasila te problemy, które występowały już wcześniej. To pułapka, z której nie ma dobrego wyjścia – dodaje ekspert.

Telefon uzależnia?

Prawdziwą pułapką może być także fonoholizm. Wielu młodych ludzi odczuwa ciągły przymus używania telefonów komórkowych, niezależnie od okoliczności, i czuje niepokój, kiedy telefonu nie ma przy sobie. Telefon bardzo często zastępuje inne formy komunikacji, nawiązywania interakcji z rówieśnikami i rodzicami. Zabiera też czas, który może być poświęcony na inne czynności ważne dla rozwoju dziecka, np. aktywność fizyczną albo interakcję z rówieśnikami. Dane opublikowane w raporcie „Młodzież a telefony komórkowe” zrealizowanym przez TNS OBOP w ramach kampanii „Uwaga! Fonoholizm” są przerażające. Badanie, które szczegółowo opisuje portal uzależnieniabehavioralne.pl, przeprowadzono na reprezentatywnej grupie Polaków w wieku 12–19 lat. Okazuje się, że spędzenie dnia bez komórki jest czymś niewyobrażalnym dla co trzeciego nastolatka (czyli dla 36 proc. badanych). Na pytanie: „Co byś zrobił, gdybyś zapomniał zabrać telefonu”, „Na pewno wróciłbym się do domu” odpowiedziało 27 proc. badanych, czyli prawie co trzecia osoba. Zbliżona liczba uczniów (28 proc.) wprawdzie by nie wróciła, ale odczuwałaby w związku z tym niepokój. Do czego młodzież tak bardzo potrzebuje telefonów? Przede wszystkim uczniowie wykorzystują go do kontaktowania się z innymi ludźmi, czyli wysyłania esemesów (76 proc.) i dzwonienia (70 proc.). Na kolejnym miejscu znalazło się słuchanie muzyki – do tego celu używa telefonu codziennie lub prawie codziennie 65 proc. nastolatków. Ro-

Wielu młodych ludzi odczuwa ciągły przymus używania telefonów komórkowych, niezależnie od okoliczności, i czuje niepokój, kiedy telefonu nie ma przy sobie. Telefon bardzo często zastępuje inne formy komunikacji, nawiązywania interakcji z rówieśnikami i rodzicami.

diach społecznościowych lub grając on-line, to zapominają o kontaktach z rodzicami, ćwiczeniach, odrabianiu lekcji czy zabawie z przyjaciółmi. Poza tym to złodziej snu i odpoczynku. Dzieci przychodzą do szkoły zmęczone i nie mogą się skoncentrować” – uważa minister Gibb.

nie większej liczbie uczestników i po raz pierwszy oceniają skumulowaną dawkę promieniowania RF-EMF na młodzież.

Polacy przed ekranem

Tymczasem z międzynarodowego badania przeprowadzonego przez firmę

nadto w Polsce ponad 80 proc. dzieci do 14. roku życia to heavy userzy internetu. Korzystają z sieci minimum kilka razy w tygodniu po kilka godzin – wynika z badania „Dzieci w necie”, zrealizowanego przez Interaktywny Instytut Badań Rynkowych (IIBR) i Gemius dla firmy At Media. Częściej niż raz



bień zdjęć i filmów z wykorzystaniem komórki zdarza się wśród 92 proc. badanych. Aż 30 proc. osób we wskazanej grupie wiekowej zdjęcia i filmy robi kilka razy w tygodniu, 17 proc. – codziennie lub prawie codziennie. Surfowanie w internecie i chatowanie za pomocą telefonu z podobną częstotliwością dotyczy 12 proc. badanej młodzieży. Zgodnie z wynikami badań telefon jako niezbędne narzędzie pozyskiwania danych traktuje 68 proc. nastolatków. Młodzież ma też problemy z telefonicznym *savoir-vivre*'em. 60 proc. używa telefonu w czasie lekcji (także w trakcie sprawdzianów i klasówek – 18 proc.). Podczas rodzinnego obiadu z telefonu korzysta niemal połowa nastolatków – aż 44 proc. Nawet w kinie czy teatrze telefonów używa aż 28 proc. respondentów. Podczas nabożeństwa w kościele korzystało z komórki 8 proc. młodych ludzi.

– Należy przypomnieć, że diagnoza „uzależnienie od internetu czy telefonu” ma charakter nieoficjalny, nie weszła do klasyfikacji zaburzeń psychicznych. Bardzo trudne jest wyrażenie i jednoznaczne oddzielenie normy od zaburzenia (wszyscy „to” robimy), a każdy nastolatek „na chwilę” wsiąkł już kiedyś w wirtualny świat – przez parę tygodni jego życie zdominowała jakaś szczególnie atrakcyjna gra internetowa. Jednak niektórzy wsiąkli na długo, z wyraźnymi stratami dla ich rozwoju i życia osobistego oraz z odwróceniem się od rzeczywistości. Wydaje się, że poważnie uzależnionych od internetu jest 1–3 proc. populacji młodzieży, a zagrożonych uzależnieniem – ok. 20 proc. Sporo. W gabinetach psychiatrii czy psychoterapeutów pojawiają się coraz częściej – mówi dr Krzysztof Szwejca.

Palcem po okładce

A niestety smartfony coraz częściej dostają do rąk coraz młodsze dzieci. To zaś oznacza problemy. Pediatrzy i psychologowie alarmują, że coraz więcej trzylatków ma kłopoty z mówieniem i rysowaniem, to skutki nadużywania smartfonów. Dzieci, które wpatrują się w telefony komórkowe, przestają się uczyć rzeczy, które będą im potem niezbędne. Brytyjskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców alarmuje, że coraz więcej dzieci nie potrafi wykonywać prostych czynności, takich jak budowanie z klocków, z powodu zbyt częstego używania technologii cyfrowych. Korzystanie z komputerów i tabletów negatywnie wpływa na zdolności motoryczne dzieci. – Im później dziecko dostanie do ręki tablet czy smartfon, tym lepiej. Nowe wskazówki Amerykańskiej Akademii Pediatrycznej zalecają, aby na pewno nie stało się to przed 18. miesiącem życia, a do piątego roku życia dziecko nie powinno używać urządzeń elektronicznych dłużej niż godzinę dziennie.

Najważniejsze jednak jest to, by maluszki miały możliwie jak najwięcej kontaktu z rodzicem, który jest aktywny, żywo zainteresowany dzieckiem – dziś coraz częściej matę dzieci mają rodzica pochłoniętego surfowa-

niem w internecie – i pozostaje z nim w zabawach, które nie są w żaden sposób związane z technologiami ani elektroniką. Dziecko potrzebuje dużo doświadczeń, które umożliwią mu wielozmysłowe poznawanie świata. Sam wzrok i wodzenie palcem po ekranie nie wystarczą. Dziecko musi dotknąć, polizać, zrzucić coś i podnieść, przewrócić się, powąchać. Podobnie to wzrok matki, a nie bajka na tablecie, jest dla dziecka pierwszą nauką o relacjach, miłości, trosce.

– Dziecko w smartfonie to jednak ulga dla rodziców. Natrętne, hałaśliwe, złażnione kontakty i działania staje się potomstwem samoobsługowym, cichym, niewymagającym. Kosztem jest jednak drastyczne zmniejszenie liczby i jakości interakcji rodzic–dziecko – zauważa dr Krzysztof Szwejca.

Niewiarygodną historię opowiedziała portalowi Interia.pl Marta Badowska z Polskiego Towarzystwa Dysleksji: „Przyszła do nas mama z maluchem, który dostał książeczkę. Próbował przesuwac strony palcem po okładce, a one się nie przewracały. Myślał, że ma przed sobą smartfon lub tablet”. Liczba dyslektyków, dysgrafików z orzeczeniami rośnie w Polsce w gigantycznym tempie. Eksperti nie mają wątpliwości i biją na alarm: będzie jeszcze gorzej.

– Wszyscy potrzebujemy stabilnych kontaktów społecznych na początku życia, by w późniejszym okresie radzić sobie ze stresem. Bez ludzi wokół siebie więcej chorujemy i szybciej umieramy. Bycia w bliskiej relacji nie nauczymy się w kontakcie z ekranem tabletu ani smartfona. Odczytywanie intencji z twarzy, uspokajająca moc dotyku, zaufanie do ludzi – wszystkiego tego nie dadzą nam media elektroniczne. Najważniejszych kompetencji społecznych można się nauczyć tylko przez kontakt z żywym, zainteresowanym nami człowiekiem – tłumaczy dr Szwejca.

Nie bez powodu Bill Gates przyznał kiedyś w wywiadzie dla „The Mirror”, że żadne z jego dzieci nie miało telefonu do 14. roku życia. U Gatesów obowiązywał też zakaz używania telefonów przy stole. Co więcej, dla młodszych dzieci para najbogatszych ludzi świata wyznaczała godzinę, po której panowała zasada „no screen time”, czyli w ogóle nie wolno było korzystać z żadnych ekranów. Wszystko po to, by lepiej zasypiały.

Badacze z brytyjskiego Królewskiego Kolegium Pediatry i Zdrowia Dziecka (RCPCH), które nadzoruje kształcenie specjalistów w dziedzinie medycyny dziecięcej, opracowało wskazówki dotyczące czasu spędzanego przed ekranem przez dzieci i młodzież. Zdaniem ekspertów najważniejsze jest, aby korzystanie z urządzeń elektronicznych nie zastępowało snu, ćwiczeń ani czasu spędzanego z rodziną. Sformułowano też zalecenie, by dzieci nie używały urządzeń elektronicznych godzinę przed snem, bo to szkodzi jakości snu. No i nie zapominajmy o złotej zasadzie: co za dużo, to niezdrowo.

DOROTA ŁOSIEWICZ

Tekst opublikowany w tygodniku „Sieci”, nr 15/2019

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych, WWW.MEKBU.D.PL. Tel. 795-400-522

NAWIĄZĘ uczciwą współpracę, wykonywanie dociepleń, mam swoje rusztowania, działalność, zlecenia. Tel. 795-400-522

REMONTY łazienki glazura, terakota, płytki granitowe, dekoracyjne, granitowe, gładzie, płyty gk, panele, ogrodzenia, klinier, pustak łupany. Tel. 507961288

MATRYMONIALNE

TWARDY silny mężczyzna, pozna słabą delikatną

dziewczynę. Biała Podlaska. Tel. 577012118

PRACA PODEJMĘ

ZDUN-BUDOWA remonty, piece, kuchnie kafłowe, wędzarnie altankowe. Tradycja, doświadczenie, sumienność. Tel. 573 250 536

ROLNICZE

SKUP zboża kukurydzy grochu łubinu min 20t zapewniam transport. Tel. 504082106

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową. Tel. 504 314 430

SPRZEDAM ciągnik C 360. Tel. 504 314 430

RÓŻNE

NOWY sklep Allure. FIRANY, ZASŁONY, KARNISZE, ROLETY. Strefa niskich cen – szeroki asortyment – JUŻ

OTWARTY. Zapraszamy. Biała Podlaska ul. Jatkowa 4. Tel. 601071662

USŁUGI

PRZEPROWADZKI, USŁUGI TRANSPORTOWE 24/7, Wywóz starych mebli itp. Tel. 780075921

OGRODZENIA z pustaków łupanych, klinieru, remonty, glazura, terakota. Tel. 507961288

ZDROWIE

MEDYCYNA estetyczna i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

ZWIERZĘTA

INDYKI odchowane. Tel. 691189932

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIĄŻKI**

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ**

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: **ODZIEŻ**

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę:

PRACA PODEJMĘ

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTEK CZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

Wałęsa: mój Pan Bóg jest z komputera

Lech Wałęsa ogłosił właśnie, że świat potrzebuje „10 laickich przykazań”. W rozmowie z zagranicznym dziennikarzem stwierdził też, że jego Pan Bóg „jest z komputera najnowszej generacji”. Niestychanych teorii byłego prezydenta będą mogli na żywo posłuchać mieszkańcy Białej Podlaskiej – Wałęsę zaprosił do miasta prezydent Litwiniuk.

POLSKA

To był kolejny, w zgodnej opinii komentatorów – dość dziwny wywiad Lecha Wałęsy. Nie dawno eks-prezydent opowiadał o możliwym starciu z kosmitami i upadającej epoce ziemi, która zastępowana jest przez epokę słowa. Teraz przyszedł czas na jeszcze bardziej dziwaczne stwierdzenia. W wywiadzie, jakiego Wałęsa udzielił dziennikarzowi France TV3, postuluje on m.in., żeby wprowadzić... laickie przykazania.

10 przykazań Wałęsy

– Szukając fundamentów tego, co by nas łączyło, powinniśmy dyskutować pomiędzy różnymi religiami i niewierzącymi i uzgodnić 10 laickich przykazań. Laickich, a nie kościelnych – powiedział Wałęsa.

Spore zdziwienie wywołała też wypowiedź eks-prezydenta na temat Pana Boga. – Mój Pan Bóg jest z komputera najnowszej generacji. Nie zabobon, nie średniowiecze – rzucił Wałęsa w rozmowie z żurnalistą.



Lech Wałęsa znowu zaszokował. Tym razem w wywiadzie dla francuskiej telewizji

Zaprosił go Litwiniuk

Były prezydent ma uświetnić „inaugurację obchodów 30. rocznicy wolnych wyborów 4 czerwca '89”. Pomijając fakt, że wybory o których mowa, wolne były tylko częściowo, to obchody czerwcowe będą chyba wyjątkowo długie, skoro ich inauguracja przypada na kwiecień. Wałęsa przyjedzie do miasta na zaproszenie pre-

zydenta Michała Litwiniuka, by wystąpić w sali BCK. Ciekawe, czy poza spodziewanym atakiem na PiS i rządzących, będziemy mogli także posłuchać o kosmitach, końcu epoki ziemi i Panu Bogu z komputera?

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU

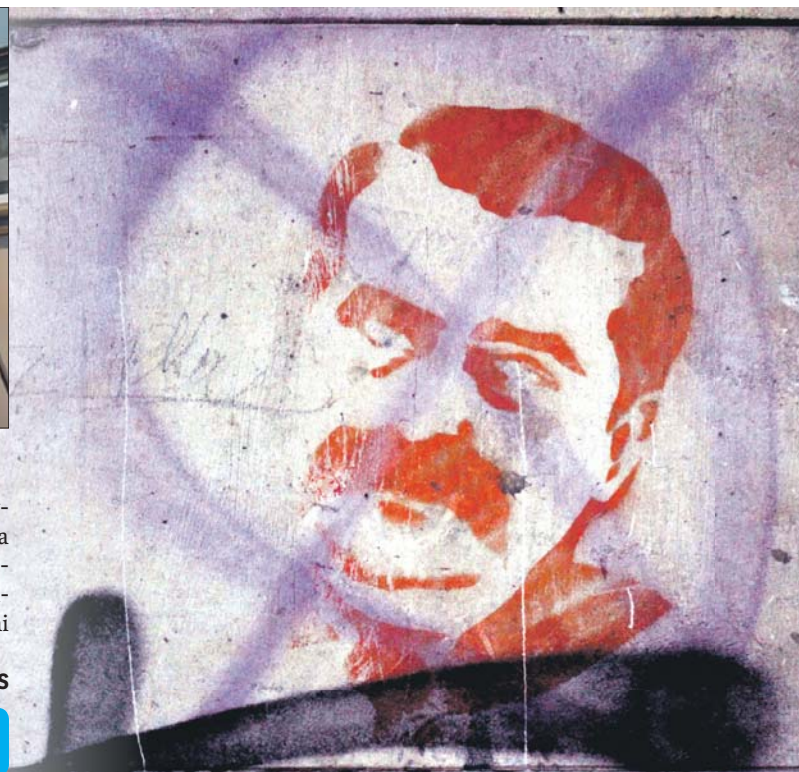


foto: Michał Karnowski

Mała rata
na duże
plany



za każdy pożyczony
1000 zł

ZŁÓŻ WNIOSEK
O POŻYCZKĘ ZARATKA!
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.